

Stawka za śmieci w górę!

Od 1 kwietnia 2021 r. stawka za odbiór i zagospodarowanie odpadów komunalnych od jednego mieszkańca za miesiąc wynosić będzie 28 zł. Natomiast, jeżeli właściciel nieruchomości nie wypełnia obowiązku zbierania odpadów komunalnych w sposób selektywny, w wysokości 84 zł za jednego mieszkańca miesięcznie. Wyjaśniamy, skąd wzięła się podwyżka, jak ustala się stawkę oraz jak będzie dokonywana kontrola informacji podawanych w deklaracjach.

Dlaczego drożeją śmieci?

Na wzrost ceny za śmieci składa się wiele czynników.

Oto one:

- coroczny wzrost tzw. opłaty marszałkowskiej, będącej opłatą za umieszczanie odpadów na wysypisku, która jest ustalana przez Ministra Środowiska za tonę odpadów:

2017 r. - 24,15 zł

2018 r. - 140,00 zł

2019 r. - 170,00 zł

2020 r. - 270,00 zł

- wzrost płacy minimalnej o ok. 12,5% w ciągu 3 lat (brak chętnych do pracy);

- wzrost kosztów zagospodarowania odpadów w PSZOK-u;

- wzrost cen odpadów po segregacji; jeszcze 2 – 3 lata temu firmy mogły sprzedać wysortowane szkło, plastik czy makulaturę w cenie kilkunastu złotych za tonę. Obecnie muszą dopłacać kilkaset złotych za tonę, chcąc pozbyć się wysortowanego odpadu;

- rosnąca ilość odpadów produkowana przez mieszkańców, spowodowana wzrostem konsumpcji;

- wzrost cen energii;

- zwiększenie ilości segregowanych frakcji wprost przekłada się na ilość przejazdów, zaangażowanego sprzętu i obsługi pracowniczej;

- dodatkowe usługi zgodne z oczekiwaniami mieszkańców: odbiór wszystkich frakcji raz w tygodniu, odbiór gabarytów raz w miesiącu, mycie pojemników bio 3 razy w roku od kwietnia do października oraz dzwonów do zbiórki papieru, zwolnienie w wysokości opłaty dla właścicieli domków jednorodzinnych posiadających kompostownik, odbiór makulatury bezpośrednio od przedsiębiorców, likwidacja dzikich wysypisk.

Jak ustala się stawkę za śmieci?

Gmina, zgodnie z prawem, nie może dopłacać do systemu gospodarki odpadami. Ustalając koszty za miesiąc uwzględnia się: $28 \text{ zł} \times \text{liczba zadeklarowanych mieszkańców} = \text{kwota należna firmie wyłonionej w przetargu za odbiór i zagospodarowanie śmieci}$. W przetargu wystartowały dwie firmy. Firma ENERIS, która wygrała, zaproponowała cenę o 1 mln zł niższą.

Miesięczny koszt odbioru i zagospodarowania śmieci w naszej gminie to 662 262,03 zł. Opłata miesięczna za śmieci, gdyby zastosować stawkę zaproponowaną przez drugiego oferenta, wyniosłaby 32 zł.

Jak będziemy sprawdzać, gdzie mieszka więcej osób niż zadeklarowano?

Kontrola będzie odbywała się poprzez ważenie odpadów. Podczas odbioru odpadów zmieszanych i tworzyw sztucznych czytnik znajdujący się na śmieciarce odczytuje adres i wagę odpadów znajdujących się w pojemniku. Jeżeli różnica w wadze odpadów będzie duża, nieruchomości takie będą kontrolowane pod względem wątpliwości co do danych w deklaracji.

Komentarz władz samorządowych Strzegomia:

Zbigniew Suchyta, burmistrz Strzegomia:

Szanowni państwo, nie wolno nam dopłacać do śmieci. Cena jest wynikiem rachunku matematycznego, który przedstawiamy w artykule. Często pytacie mnie państwo, dlaczego tak drogo. Przecież mamy w naszej gminie składowisko odpadów. Nie ma to wpływu na wysokość cen za śmieci, ale gmina za składowanie otrzymuje corocznie opłatę, która w całości przeznaczana jest na inwestycje w gminie w zakresie ochrony środowiska. Wysokie ceny to trend ogólnopolski, a nie jakieś nietypowe zjawisko w naszej gminie. Żeby zmalały ceny, państwo musi wprowadzić szereg uregulowań prawnych, które w tej chwili pozwalają na takie ceny. Potrzebna jest nasza samodyscyplina w segregacji śmieci, korzystania z PSZOK-u i tępieniu dzikich wysypisk. Jest dobrze z boksami i altankami na śmieci, za co dziękuję wspólnotom. Teraz czas na edukację i konsekwentną segregację. Ważna jest też walka z dzikimi wysypiskami.

Tomasz Marczak, przewodniczący Rady Miejskiej w Strzegomiu:

Ustawodawca tak określił zasadę gospodarowania odpadami komunalnymi, że system finansowania odbioru i zagospodarowania odpadów komunalnych musi się bilansować. A więc kwota z najkorzystniejszej oferty przetargowej musi być pokryta przez wpłaty mieszkańców zamieszkujących gminę. Zdaniem ustawodawcy system gospodarowania odpadami komunalnymi zorganizowany przez gminę powinien się samofinansować! Rosnące opłaty, którymi obciążani są mieszkańcy, wynikają ze zwiększających się kosztów odbioru, transportu i zagospodarowania odpadów komunalnych, a także z

konieczności sprzątania dzikich wysypisk. Nie bez znaczenia są również oczekiwania mieszkańców, którzy np. deklarują cotygodniowy odbiór śmieci – a to ma również wpływ na kwotę późniejszej opłaty miesięcznej. Czy Rada Miejska może nie podnosić stawek za gospodarowanie odpadami komunalnymi? Oczywiście, że może. Ale kto pokryje różnicę pomiędzy wpływami z opłaty komunalnej, którą wnoszą mieszkańcy a wynikiem przetargu. Niektórzy oczekują, że z budżetu gminy zostaną dołożone pieniądze na realizację tego zadania w kwocie 2,7 mln rocznie. Pytanie jest jednak proste – kosztem jakich inwestycji? Poza tym takie działanie może się zakończyć dyscypliną finansów publicznych, ponieważ jest to wbrew ustawie. Nie jesteśmy zadowoleni z takich cen „za śmie-ci”, które niestety rosną drastycznie w całym kraju, dlatego podejmujemy działania, aby uszczelnić system gospodarowania odpadami komunalnymi, przede wszystkim w obszarze składania nieprawdziwych deklaracji komunalnych (w których zaniżona jest liczba osób zamieszkujących nieruchomość) oraz dzikich wysypisk, których sprzątanie jest bardzo kosztowne. Dlatego narodził się pomysł powołania trzyosobowej jednostki, która byłaby odpowiedzialna za ściganie tych naruszeń.

Wiesław Witkowski, zastępca burmistrza Strzegomia:

Nikt z nas nie jest zadowolony z tej podwyżki. Jednak rolą samorządu jest dbałość, aby odpady były odbierane regularnie od mieszkańców i firm. W połowie 2020 roku przeprowadziliśmy konsultacje założeń do nowego przetargu w tym np. ilości odbiorów w miesiącu danych frakcji, częstotliwość zbiórek gabarytów, mycie pojemników itp. To na podstawie opinii zarządców nieruchomości oraz samych mieszkańców ustaliliśmy częstotliwość odbioru, czy mycie pojemników, co wprost wpłynęło na cenę z przetargu i znaczą podwyżkę. Do wyboru był wariant – przepełnione pojemniki, wzrost kosztów dzierżawy pojemników, czy czystsze miasto za wyższą cenę? Kwota 28 zł jest wysoka, jednak nie różni się od stawek obowiązujących w sąsiednich gminach. My jako mieszkańcy mamy wpływ na ilość odpadów oraz prawdziwą liczbę zadeklarowanych osób, reszta niestety zależy od tworzących prawo, w tym ustalających opłaty środowiskowe. Wciąż brakuje regulacji wprowadzających odpowiedzialność producentów opakowań czy np. niefunkcjonujący system kaucji na butelki typu PET i szklane.